

Sygn. akt *I ACa 761/19*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 czerwca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: **Sędzia Małgorzata Goldbeck-Malesińska**

Sędziowie: **Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga**

Maciej Rozpędowski

Protokolant: **st. sekr. sąd. Katarzyna Kaczmarek**

po rozpoznaniu w dniu 19 czerwca 2020 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy ze skargi skarżącego **A. D.**

przeciwko przeciwnicze skargi **G. S.**

o uchylenie wyroku sądu polubownego

1. **oddala skargę,**

2. **zasądza od skarżącego A. D. na rzecz przeciwniczki skargi – G. S. kwotę 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.**

Maciej Rozpędowski Małgorzata Goldbeck-Malesińska Małgorzata M.-T.

Sygn. akt *I ACa 761/19*

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 maja 2019 roku o stwierdzenie naruszenia praw powoda w wyniku cesji i używania nazwy domeny internetowej (...) wydanym pod sygnaturą akt: 50/18/PA w sprawie z powództwa G. S. przeciwko pozwanemu A. D., Sąd Polubowny ds. Domen Internetowych (...) Izba (...) w punkcie:

I. stwierdził naruszenie przez pozwanego w wyniku zawarcia umowy o utrzymanie nazwy domeny internetowej „(...)” praw powódki do niezarejestrowanego znaku towarowego (...) i firmy (...), G. S.” poprzez:

- naruszenie dobrych obyczajów (art. 3 ust 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji z 16 kwietnia 1993 roku, Dz.U z 2018 roku, poz. 419,1637),

- oznaczenie oferowanych towarów i świadczonych usług w sposób mogący wprowadzić klientów w błąd (art. 10 (...)),

- utrudnianie powódce dostępu do rynku (art. 15 ust 1 pkt 5 (...))

II. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5 616 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania arbitrażowego,

III. w pozostałym zakresie dotyczącym zwrotu kosztów postępowania arbitrażowego powództwo oddalił.

Sąd Polubowny uzasadniając właściwość Sądu Polubownego ds. Domen Internetowych wskazał, że: pełnomocnik powódki w piśmie z 3 października 2018 roku, które wpłynęło do Sądu 9 października 2018 roku, przedstawił informację o zamiarze wszczęcia postępowania arbitrażowego przed tut. Sądem. Następnie w piśmie z 12 października 2018 roku, które wpłynęło do Sądu 19 października 2018 roku, przedłożył „Zapis na Sąd Polubowny”. Pozwany w odpowiedzi na pismo Sądu wyraził zgodę na rozstrzygnięcie sporu przez Sąd i przesłał podpisany „Zapis na Sąd Polubowny” z 26 listopada 2018 roku, który wpłynął do Sądu 28 listopada 2018 roku..

Powódka wniosła o ustanowienie arbitrem r.pr. D. R.. Wybór ten został zakwestionowany przez Pozwanego. Ostatecznie strony wspólnie wybrały z listy arbitrów Sądu arbitra J. K. (1), który przyjął powierzoną mu funkcję arbitra. W ten sposób ukonstytuował się Sąd.

Zgodnie z art. 2 Regulaminu Sądu spory dotyczące umowy o utrzymywanie nazw domen internetowych rozstrzygane są według prawa Rzeczypospolitej Polskiej oraz według Regulaminu. Regulamin stosować należy w razie sporów, w których co najmniej jedna strona ma siedzibę lub miejsce zamieszkania na terytorium RP. W ocenie Sądu wszystkie warunki konieczne dla ważnego powołania Sądu, jak i jego właściwości zostały niniejszej sprawie zachowane.

Zarzut niewłaściwości Sądu przedstawiony przez pozwanego w piśmie z 2 kwietnia 2019 roku Sąd polubowny uznał za niezasadny. Podniósł, że obie strony zgodziły się na rozstrzygnięcie sporu dotyczącego domeny (...)przez ten Sąd składając „Zapis na Sąd Polubowny”. Sąd Polubowny uznał, że zawisła sprawa (zgodnie z art. 2 ust. 1 Regulaminu Sądu) jest sporem „o naruszenie praw w wyniku zawarcia umowy o utrzymanie nazwy domeny internetowej w domenie (...) Powódka zarzuca bowiem pozwanemu, że w wyniku zawarcia umowy o utrzymanie domeny (...)naruszył jej prawa płynące z art. 3 ust. 1, art., 5, art. 10 i art. 15 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji z 1993 r. (tj. (Dz.U. z 2018 r. poz. 419, dalej (...)) oraz prawa do jej firmy (art. 43⁽¹⁰⁾ KC). Ponadto Sąd Polubowny zarzut ten, przedstawiony na końcowym etapie postępowania, ocenił jako spóźniony, gdyż zgodnie z art. 22 ust. 3 w zw. z art. 20 ust. 1 Regulaminu Sądu zarzuty przeciwko właściwości Sądu mogą być podniesione najpóźniej w odpowiedzi na pozew.

Przedstawiając przebieg sprawy, Sąd Polubowny wskazał, że:

Powódka reprezentowana przez r.pr. P. J. dnia 11 grudnia 2018 roku złożyła pozew, który wpłynął do Sądu 17 grudnia 2018 roku.

Pozwany, reprezentowany przez adw. A. A., przedstawił odpowiedź na pozew w piśmie z 21 stycznia 2019 roku. Następnie, zgodnie z zarządzeniem Arbitra z 7 marca 2019 roku strony złożyły pisma datowane na 15 marca 2019 roku, w których wyraziły zgodę na przeprowadzenie rozprawy i przesłuchanie stron. Po stronie pozwanej wystąpił wówczas nowy pełnomocnik adw. A. F.. Dnia 26 marca 2019 roku odbyła się rozprawa, na której strony zostały przesłuchane.

Na zarządzenie Arbitra, strony przedstawiły pisma podsumowujące swoje stanowisko datowane na 2 kwietnia 2019 roku. Arbitr zamknął postępowanie w dniu 5 kwietnia 2019 roku i wezwał strony do przedstawienia ewentualnych wniosków o zwrot kosztów postępowania. Strony wnioski takie zgłosiły.

Powódka żądała ustalenia, że pozwany w wyniku zawarcia umowy o utrzymanie domeny internetowej „(...)” naruszył prawa powódki. Podniosła, że od 1995 roku prowadzi działalność gospodarczą. W działalności tej w firmie posługiwała się oznaczeniem „(...)”, które pochodziło od jej imienia (G.). Od 2007 roku istniała strona internetowa pod domeną(...) na której umieszczony był też niezarejestrowany, słowno- graficzny znak towarowy. Na stronie internetowej były zawarte dane powódki, w tym także dane kontaktowe (adres email, telefon i adres). Powódka ponosiła koszty utrzymania domeny „(...)”. W latach 2006 - 2018 zatrudniała pozwanego. Zdaniem powódki pozwany w roku 2017

dokonał cesji domeny „(...) na swoją rzecz, bez jej wiedzy i zgody. Nigdy bowiem nie wyraziła zgody na dokonanie cesji domeny na rzecz pozwanego. Wskazała także, że nigdy nie wyrażała zgody na zbycie przedsiębiorstwa, na zbycie oznaczenia (...) oraz na zmiany abonenta spornej domeny. Podniósł, że otrzymywane od pozwanego kwoty nie były związane z przeniesieniem na jego rzecz przedsiębiorstwa powódki czy domeny (...). Były to przelewy wynikające ze współpracy stron.

Powódka podała, że w konsekwencji dokonanej cesji powódka nie ma obecnie możliwości korzystania z domeny (...) utraciła także dostęp do poczty elektronicznej ((...) oraz (...)), za pośrednictwem której kontaktowała się z klientami.

W jej ocenie, działania pozwanego polegające na dokonaniu cesji domeny (...) na swoją rzecz i zawarciu umowy o jej utrzymanie na swoją rzecz naruszyły przepisy (...) (art. 3 ust. 1, art. 5, art. 10 i art. 15). Głównym celem pozwanego było wprowadzenie dotychczasowych klientów powódki w błąd co do podmiotu świadczącego usługi (s. 9, Pozwu). Pozwany oferuje te same towary i usługi co powódka i kieruje je do tego samego kręgu odbiorców. Ponadto utrzymywanie domeny (...) stanowi także naruszenie prawa do firmy powódki. Powódka od 1995 roku prowadzi swą działalność gospodarczą pod firmą (...).

Powódka wniosła o zasądzenie kosztów postępowania w wysokości 8.856 zł, obejmujących kwotę 3 936 zł kosztów sądowych oraz kwotę 4 920 zł wynagrodzenia pełnomocnika.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniosł o oddalenie powództwa w całości.

Pozwany podał, że wspólnie z powódką prowadził przedsiębiorstwo i zgodnie ze wspólnymi ustaleniami, miał po otworzeniu własnej działalności gospodarczej stopniowo przejmować prowadzenie działalności. Przejęcie to miało także dotyczyć domeny (...) i innych oznaczeń używanych przez powódkę. W zamian na przejęcie działalności gospodarczej pozwany zapłacił powódce kwotę 421 686,92 zł oraz 7 399 euro. W ocenie pozwanego, powódka wyraziła zgodę na cesję spornej domeny (...) i była w pełni świadoma dokonywanej czynności, czego potwierdzenie stanowi procedura cesji domeny, podczas której powódka musiała wyrazić na nią zgodę klikając na link autoryzacyjny przesłany na jej pocztę elektroniczną (...) Powódka otrzymywała potwierdzenie otrzymania maila także na swój telefon. Pozwany podniósł, że używał w obrocie oznaczenie (...), a powódka nie kwestionowała tych okoliczności. Powódka nie kwestionowała też do tej pory używania przez niego spornej domeny.

Wniósł o zasądzenie kosztów postępowania w wysokości 8 017 zł obejmujących koszty wynagrodzenia pełnomocnika i opłaty skarbowej za udzielone pełnomocnictwo.

Sąd Polubowny ustalił, co następuje:

Powódka - G. S., prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...), G. S.” w Starej (...) ((...)-(...) T.). Rozpoczęła prowadzenie działalności gospodarczej w styczniu 1995 roku, a przedmiotem jej działalności gospodarczej jest między innymi sprzedaż detaliczna prowadzona poza siecią sklepową, straganami i targowiskami”.

Pozwany - A. D., prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) w C. 175 ((...)-(...) W.). Rozpoczął prowadzenie działalności gospodarczej w grudniu 2016 roku, a przedmiotem jego działalności gospodarczej jest między innymi sprzedaż detaliczna prowadzona poza siecią sklepową, straganami i targowiskami.

Strony prowadzą obecnie działalność gospodarczą konkurencyjną w zakresie sprzedaży i montażu metalowych ogrodzeń, balustrad, krat okiennych itd., która kierowana jest do tego samego odbiorcy (klientów z (...)). Siedziby przedsiębiorców są położone w W., w powiecie wolsztyńskim i są oddalone od siebie o ok. 10 km.

Strony są ze sobą spokrewnione (powódka jest matką pozwanego) i przez wiele lat ze sobą współpracowały.

Bezsporną w sporze okazała się okoliczność współpracy powódki z pozwanym, która trwała od co najmniej od 2006 roku, kiedy to pozwany został zatrudniony przez powódkę na podstawie umowy o pracę. Zatrudnienie to trwało do września 2018 roku, choć pozwany już w roku 2016 rozpoczął prowadzenie własnej działalności gospodarczej pod

firmą (...). Współpraca układa się pomyślnie. Forma współpracy pomiędzy stronami zmieniła się na początku 2017 roku, kiedy to pozwany rozpoczął prowadzenie własnej działalności gospodarczej.

Do zadań pozwanego należało m.in. administrowanie stroną internetową powódki, obsługa maili przychodzących do powódki. Pozwany był od roku 2004 zaangażowany w tworzenie strony internetowej w domenie (...). Od roku 2017 stopniowo zmieniał dane dotyczące podmiotu prowadzącego działalność.

Sporna pomiędzy stronami pozostawała okoliczność przekazania (przeniesienia) przedsiębiorstwa powódki, w tym także spornej domeny na rzecz pozwanego. Pozwany twierdził, że strony uzgodniły, że powódka przeniesie na niego swoje przedsiębiorstwo, w tym także domenę (...) za kwotę 200.000 zł. Ostatecznie jednak, w zamian za przeniesienie przedsiębiorstwa miał zapłacić powódce kwotę 421.686,92 zł oraz 7.399 euro. Nadwyżka ta miała wynikać, jak twierdzi pozwany, z obietnicy przekazania na jego rzecz nieruchomości. Powódka zaprzeczała, jakoby przenosiła na pozwanego poszczególne elementy przedsiębiorstwa, w tym domenę. Twierdziła, że przelewy dokonywane przez pozwanego były związane z pokryciem kosztów i wydatków, które ponosiła w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej, a których beneficjentem był pozwany.

Od przełomu czerwca i lipca 2017 roku, ze spornej domeny korzysta jedynie pozwany. Od tego też momentu pozwany ponosi koszty związane z domeną. Pozwany był stroną, która zainicjowała proces cesji domeny. Z korespondencji prowadzonej przez pozwanego z Biurem obsługi klienta (...).PL (...) wynika, że cesji domeny dokonano z użyciem adresu powódki (...). Zdaniem pozwanego ten adres był połączony z telefonem powódki i tym samym musiała ona wiedzieć, że przyszedł do niej mail z linkiem koniecznym do potwierdzenia cesji.

Z informacji uzyskanych przez Arbitra od spółki (...).PL (...), która dokonała cesji spornej domeny, w odpowiedzi na zadane w drodze mailowej pytania wynika, że:

- 1. Cesja domen .PL przeprowadzana jest w postaci uproszczonej e-cesji, zgodnie z informacją na stronie (...) Na tym tle brak jest obowiązku obiegu formalnego dokumentów, chyba że Strony cesji tego zażądają. Warunkiem niezbędnym jest potwierdzenie woli cesji przez jej Strony w formie elektronicznej. Cesja elektroniczna dochodzi do skutku wyłącznie jeśli obydwie strony (zrzekająca się praw do domeny i przejmująca prawa do domeny) zgodnie potwierdzą linki akceptacji e-cesji.***
- 2. Linki są wysyłane przez Rejestr domeny .PL na adresy email: a) Zrzekającego się i jest to każdorazowo adres email (identyfikator kontaktu) zapisany w bazie (...) dla Abonenta cedowanej domeny; b) Przejmującego i jest to każdorazowo adres email (identyfikator kontaktu) zapisany w bazie (...) dla nowego Abonenta***
- 3. Niezależnie więc od faktu, jaki posiada Klient w (...) (czy u innego Rejestratora) email autoryzujący do naszego Panelu Klienta, linki wysyłane są tylko na adresy email/identyfikator kontaktu zapisany w bazie (...) dla Abonenta danej domeny.***
- 4. Bardzo często więc bywa tak, że email dla identyfikatora kontaktu Abonenta/Dysponenta domeny w (...) jest inny niż autoryzowany adres email do Panelu Klienta u Abonenta, może na przestrzeni czasu u Rejestratora/Usługodawcy rejestrować różne domeny i dysponować w tym czasie każdorazowo innym adresem email, takie kolejne adresy email będą więc prawidłowo pojawiały się dla poszczególnych kolejnych domen Abonenta. Nigdy zaś zmiana w późniejszym okresie autoryzowanego adresu email do Panelu Klienta w (...) (czy u innego Rejestratora) nie pociąga za sobą automatycznej zmiany adresów email/identyfikatorów kontaktu zapisanych w bazie (...) dla wcześniej już zarejestrowanych domen.***
- 5. Jediną możliwością aktualizacji adresu email/identyfikatora kontaktu zapisanego w bazie (...) dla Abonenta danej domeny jest przesłanie do (...) (jako podmiotu współpracującego z Partnerem rejestru) podpisanego formularza aktualizacji danych (wzór formularza w załączeniu). Wraz z***

wnioskiem należy przesłać dokumenty potwierdzających sposób reprezentowania Abonenta (w zależności od rodzaju podmiotu może to być np. WPIS do ewidencji działalności gospodarczej, umowa spółki cywilnej, KRS). Czynność ta jest kluczowa dla bezpieczeństwa domeny (transfer i e-cesja) stąd celowo wymagana jest tutaj obligatoryjnie forma pisemna.

6. Dla wskazanej domeny nie znajdujemy w historii takiego wniosku, więc e-cesja została prawdopodobnie zatwierdzona po stronie Zrzekającego się z poziomu adresu email/identyfikatora kontaktu zapisanego w bazie (...) dla Abonenta podanego w momencie rejestracji tej domeny. Z historii korespondencji wynika, że był to adres email : (...) * (...)

7. Jeśli dostęp do email/identyfikatora kontaktu zapisanego w bazie (...) dla Abonenta domeny (...) posiadała Osoba nie uprawniona do wyrażenia takiej zgody, to jest możliwe, że cesję potwierdzi osoba, która ma dostęp do konta, na który został przysłany link aktywacyjny, a nie jest w rzeczywistości uprawniona do wyrażenia takiej zgody. Jest to niestety zagrożenie dla formy elektronicznej e-cesji jak i każdej innej czynności oświadczenia woli realizowanego z wykorzystaniem adresów email jako identyfikatora Strony

8. Dla wskazanej domeny w historii zgłoszeń nie odnotowano jednak faktu reklamacji, zastrzeżeń czy też innych zgłoszeń dotyczących cesji domeny od jej Stron. ”

Mając na uwadze wskazane ustalenia Sąd Polubowny zważył, że ;

W pierwszej kolejności winien ocenić, czy cesja domeny (...) została wykonana za zgodą czy też bez zgody powódki. Przesądzenie bowiem, że cesja domeny została przeprowadzona przez pozwanego za zgodą powódki, niezależnie od tego, czy miała ona charakter odpłatny, czy też nieodpłatny wyłączałyby, konieczność badania ewentualnych konsekwencji takiego działania. W takiej bowiem sytuacji zgoda powódki wykluczałyby bezprawność działania pozwanego. Jeśli natomiast cesja została dokonana bez zgody powódki, koniecznym byłoby zbadanie konsekwencji takiego działania.

Oceniając zebrany materiał dowodowy Sąd Polubowny doszedł do przekonania, że powódka nie wyraziła zgody na przeniesienie prawa do domeny (...) na pozwanego. W ocenie Sądu Polubownego strony wspólnie i zgodnie ze sobą współpracowały przez kilka lat. Powódka i pozwany jako najbliższa rodzina wspólnie rozszerzyli zakres działalności gospodarczej zapoczątkowanej przez powódkę. Obowiązki pozwanego dotyczyły także obsługi poczty elektronicznej, strony internetowej prowadzonej pod domeną „(...)”. Ponieważ z doświadczenia życiowego wynika, że w stosunkach rodzinnych strony darzą się zaufaniem Sąd Polubowny uznał, że pozwany miał dużą swobodę w podejmowaniu pewnych działań. Dał wiarę zeznaniom stron, że pod koniec 2016 roku postanowiły rozdzielić swoje działalności, co nie oznaczało końca ich współpracy, albowiem strony nadal ze sobą współpracowały.

Zdaniem Sądu Polubownego pozwany nie przedstawił dostatecznych dowodów na okoliczność wyrażenia zgody przez powódkę na cesję spornej domeny.

Wszelkie twierdzenia pozwanego w tym przedmiocie opierają się na jego subiektywnym przekonaniu, że powódka miała dokonać cesji domeny na jego rzecz. Pozwany nie przedstawił umowy cesji, ani przelewu, z którego wynikałoby, że domena została przez niego zakupiona, ani żadnego dokumentu, który mógłby potwierdzić stanowisko pozwanego. Przedstawione przez pozwanego przelewy bankowe, wpłaty itp. są jedynie dowodem na wzajemne rozliczenia stron, nie stanowią potwierdzenia na odpłatne przeniesienie na pozwanego praw do spornej domeny. Bezspornym okazało się przy tym, że całą procedurę cesji domeny zainicjował pozwany , wynika to z korespondencji mailowej pozwanego z (...) .PL załączonej do pisma pozwanego z 2 kwietnia 2019 roku.

Z zebranego materiału dowodowego i uzyskanych informacji wynika, że zgoda na cesję domeny została potwierdzona poprzez kliknięcie linku wysłanego na adres: (...) Zdaniem Sądu Polubownego dostęp do tego maila miała zarówno powódka, jak i pozwany. Pozwany co prawda w odpowiedzi na pozew podniósł, że takiego dostępu nie miał, jednakże

jak wynika z zebranego materiału dowodowego przez cały czas współpracy z powódką zajmował się obsługą stron i skrzynek pocztowych, pozwany miał też dostęp do kont bankowych powódki. Z doświadczenia życiowego wynika, że jeśli nie ma takiej potrzeby (np. sytuacja przejścia hasła, zawirusowanie komputera itp.), użytkownicy poczty internetowej rzadko zmieniają do niej hasła. Tym samym Sąd Polubowny doszedł do przekonania, że pozwany znał hasło do skrzynki pocztowej powódki. W takiej sytuacji nie jest wystarczające do uznania, że doszło do cesji domeny poprzez udowodnienie, że link potwierdzający cesję został wysłany na adres używany przez powódkę. Nie ma bowiem pewności, że to powódka w rzeczywistości ten link aktywowała. Powódka z całą stanowczością zaznaczyła, że takiej zgody nie wyraziła. Zdaniem Sądu Polubownego w badanym stanie faktycznym nie można, z samej okoliczności wysłania linka na adres powódki, upatrywać oświadczenia woli wyrażającego zgodę na cesję domeny. Niewątpliwie takim oświadczeniem złożonym w wersji elektronicznej mogłoby być „kliknięcie” na link potwierdzający zgodę na dokonanie cesji, jednakże w uproszczonej e- cesji domeny, bez obiegu żadnych dokumentów, wystarczy tylko i wyłącznie dostęp do maila osoby wyrażającej zgodę, aby potwierdzić dokonanie cesji.

W badanym stanie faktycznym, biorąc pod uwagę okoliczność współpracy stron, a przede wszystkim dostępu pozwanego do wszystkich haseł powódki, Sąd Polubowny uznał, że nie ma pewności, że to powódka wyraziła zgodę na dokonanie cesji domeny. Dodał, że pozwany przez wiele lat zajmował się stroną internetową powódki, obsługiwał elektroniczne skrzynki pocztowe. Robił to jednak w imieniu powódki, jako jej pracownik. Z racji obejmowanego stanowiska i powierzonych mu obowiązków łatwo mógł przeprowadzić cesję domeny. Mimo to, że powódka umie obsługiwać pocztę elektroniczną i korzysta z różnych portali, Sąd Polubowny dał wiarę powódce, że cesja domeny na rzecz pozwanego została przeprowadzona bez jej wiedzy i zgody.

Sąd Polubowny podniósł następnie, że jego zadanie w takim przypadku było ustalenie czy, jak wskazała strona powodowa, działanie pozwanego wypełnia znamiona deliktów nieuczciwej konkurencji - art. 3 ust. 1, art. 5, art. 10 i art. 15 (...). Czy sposób, w jaki pozwany przejął sporną domeną (...) oraz sposób, w jaki z niej obecnie korzysta może być uznany za nieuczciwe z punktu widzenia klauzuli generalnej (art. 3 ust. 1 (...)), jak i przepisów dotyczących określonych deliktów nieuczciwej konkurencji (art. 5, art. 10 i art. 15 (...)).

Doszedł do przekonania, że działania pozwanego budzą zastrzeżenia z punktu widzenia zasad uczciwej konkurencji. W ocenie Sądu Polubownego w okolicznościach sprawy doszło do naruszenia zasad uczciwej konkurencji, przede wszystkim poprzez zaistnienie możliwości wprowadzenia w błąd dotychczasowych i potencjalnych klientów powódki, co do pochodzenia towarów i usług, a także poprzez stworzenie fałszywego wyobrażenia, że produkty i usługi oferowane przez pozwanego są produktami i usługami oferowanymi do tej pory przez powódkę (art. 10 (...)), ograniczenia dostępu do rynku (art. 15 ust. 1 pkt 5 (...)) a także dobrych obyczajów (art. 3 ust. 1 (...)).

Za wykazane w toku sporu uznał naruszenie przez pozwanego art. 5 (...). Stwierdził, że pozwany używa w obrocie oznaczenia przedsiębiorstwa odmiennego ((...) A. D.) od oznaczenie przedsiębiorstwa powódki ((...) G.-S.). W odwołaniu do art. Ant. 10 (...) Sąd Polubowny doszedł do przekonania, że działania pozwanego stanowią opisany tam delikt nieuczciwej konkurencji opisany. Ant. 10 (...) stanowi, że czynem nieuczciwej konkurencji jest takie oznaczenie towarów lub usług albo jego brak, które może wprowadzić klientów w błąd co do ich pochodzenia. Podstawowym założeniem art. 10 (...) jest, że oznaczenia towarów i usług powinny być prawdziwe. Tym samym zakazane jest używanie nieprawdziwych oznaczeń towarów lub usług, które to używanie rozciąga się także na oznaczania towarów mogące mylić klientów przedsiębiorcy lub potencjalnych nabywców towarów lub odbiorców usług. Mogącymi mylić nabywcę są oznaczenia, które odbiera on niewłaściwie, które są dwuznaczne albo celowo tak skonstruowane, by wprowadzać w błąd. Wystąpienie ryzyka wprowadzenia w błąd jest podstawowym warunkiem zastosowania tego przepisu. O tym, czy oznaczenie wprowadza w błąd klienta, decyduje całokształt okoliczności, w jakich towar lub usługa dociera do nabywcy. Z reguły trzeba wziąć pod uwagę ogólne wrażenie, jakie używane oznaczenie wywiera na nabywcy danego towaru lub usługi.

Pozwany używa domenę internetową, która jest identyczna (w warstwie znaczeniowej i fonetycznej) z używanym przez powódkę niezarejestrowanym znakiem towarowym słowno-graficznym „(...)”, a także z jednym z elementów firmy powódki (...). Obecnie pod sporną domeną pozwany oferuje produkty i usługi tożsame z produktami i usługami

oferowanymi do tej pory przez powódkę. Strona internetowa pozwanego, porównując jest wygląd i zawarte na niej treści, jest prawie identyczna z dotychczasową stroną internetową powódki. Identyczny jest też formularz składania zamówienia i kontaktu. Drobne różnice pojawiają się jedynie w zakładce kontakt ((...)) w której pozwany zmienił oznaczenie przedsiębiorcy na „G..pl - Z., T., C. (...) (...)-(...) W., P.”. Sąd Polubowny zauważył, że nie jest pełna firma pozwanego, która brzmi (...). Ponadto, co najmniej do lutego 7 lutego 2017 roku na stronie internetowej w zakładce kontakt ((...)) widniały dane powódki najpierw: „Biuro Handlowo-Usługowe (...) G. S.”, a następnie (...) G. - M.” wraz z danymi teleadresowymi powódki i jej numerem NIP. Po dokonaniu cesji pozwany zmienił te dane stopniowo, co wykazała powódka w pozwie (załącznik (...) do Pozwu). Obecnie na stronie widnieje w zakładce kontakt opis: „G..pl - Z., T. C. 175 (...)-(...) W. P., NIP: (...) Tel(...) (...)E-mail: (...)”

Z przedstawionych przez powódkę dowodów (załącznik 5-32 do Pozwu) wynika nadto, że strona internetowa prowadzona pod domeną „(...) w zasadzie od 2008 r. nie ulegało żadnym znaczącym zmianom. Od co najmniej roku 2008 istnieje ten sam opis na stronie głównej „(...) Przez wszystkie te lata zbliżony jest też formularz kontaktowy ((...)) a podstawowym mailem do kontaktu jest niezmiennie mail: (...) Na stronie, wcześniej i obecnie (data oględzin strony 18.05.2019r. - (...) w górnej części strony pojawia się niezarejestrowany znak towarowy(...)wraz z hasłem reklamowym „Z. ftir J.”. Tożsama jest kolorystyka, jak i wszystkie inne elementy strony.

Sąd Polubowny wyjaśnił, że brak jest legalnej definicji „niezarejestrowanego znaku towarowego”. Należy pod tym pojęciem rozumieć każde oznaczenie, niezależnie od tego czy można przedstawić je w formie graficznej, czy też nie, jeżeli nadaje się ono do odróżniania towarów lub usług jednego przedsiębiorcy od towarów i usług innego przedsiębiorcy. Może to być wyraz, w tym także np. imię, nazwisko, czy firma; litery, cyfry, kombinacja cyfr i liter, rysunek, ornament, kompozycja kolorystyczna, forma przestrzenna, melodia, sygnał dźwiękowy, znak zapachowy lub inny znak niewizualny itd. Może to być więc każde oznaczenie, jeśli tylko nadaje się do odróżniania towarów i usług. Dla uzyskania ochrony nie jest wymagana rejestracja w Urzędzie Patentowym RP, ani w Europejskim Urzędzie ds. Własności Intelektualnej ((...)), a prawo (o charakterze podmiotowym do korzystania z oznaczenia) do niezarejestrowanego znaku towarowego powstaje w wyniku używania takiego oznaczenia w obrocie. Tym samym oznaczeniem kwalifikującym się jako niezarejestrowany znak towarowy może być używane przez powódkę oznaczenie „(...) używane w słowno- graficznym znaku towarowym, jak i w firmie powódki.

Domena(...)jest co do zasady identyczna (w domenie nie stosuje się polskich liter, w tym przypadku liery „(...)”) z używanym przez powódkę oznaczeniem „(...) jest używana dla towarów i usług identycznych w stosunku do towarów i usług oferowanych przez powódkę. Zdaniem tego Sądu, mimo iż powódka nie wykazała, że dochodzi do pomyłek, należy stwierdzić, że istnieje potencjalnie wysokie ryzyko wprowadzenia odbiorców w błąd co do pochodzenia towarów lub usług. Powyższe może uzasadniać okoliczność, że jak przyznaje powódka, w zasadzie całkowicie utraciła ona kontakt z dotychczasowymi klientami. Dodatkową okolicznością, która może uzasadniać wprowadzenie w błąd, jest długoletnia współpraca powódki z pozwanym. Dotychczasowi klienci mogą nie zauważyć żadnej różnicy, gdyż pozwany od wielu lat kontaktował się z nimi w imieniu powódki za pomocą adresu mailowego (...) Także obecnie jest to podstawowy sposób komunikacji z klientami. Zdaniem Sądu Polubownego zmiana dokonana na stronie internetowej (w zakładce (...)) odnosząca się do podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą nie jest wystarczająca. Zmiana ta zresztą jest niepełna i nie określa, kto rzeczywiście prowadzi działalność. Pozwany pominął bowiem w określeniu pełną firmę, pod która prowadzi przedsiębiorstwo.

Nie bez znaczenia pozostaje też okoliczność, że produkty i usługi oferowane przez pozwanego są identyczne z produktami i usługami powódki. Co więcej, niektóre z produktów prezentowanych przez pozwanego w jego katalogu są produktami wykonanymi na rzecz dotychczasowych klientów przez powódkę, np. nr(...) (zob. zeznania powódki, s. 4-5). Niewątpliwie pozwany podejmując takie działania chciał w ten sposób nawiązać do prowadzonej przez powódkę z sukcesem działalności gospodarczej. Polegało to na tym, by

poprzez wprowadzenie w błąd dotychczasowej klienteli przejąć kontakty i dalsze zamówienia kierowane do powódki i przez nią wykonywane. Zdaniem Sądu Polubownego działania pozwanego miały na celu wywołanie wrażenia, że produkty i usługi obecnie oferowane przez niego na stronie internetowej są produktami i usługami powódki.

Sąd ten wskazał, że naruszenie art. 10 (...) należy oceniać przez pryzmat uważnego nabywcy, rozsądnego i świadomego swoich wyborów. Całokształt okoliczności prowadzi jednakże do wniosku, że nawet mimo przyjęcia modelu klienta uważnego, sposób prowadzenia przez pozwanego swojej działalności może potencjalnych klientów wprowadzać w błąd, co do pochodzenia towarów lub usług. Zdaniem Sądu Polubownego pozwany rozpoczynając prowadzenie własnej działalności gospodarczej powinien starać się odróżnić swoją działalność od działalności prowadzonej przez powódkę. Nic bowiem nie stało na przeszkodzie, by pozwany swoje towary i usługi oferował na stronie internetowej pod inną domeną internetową odmienną od domeny powódki.

Uzasadnione, w ocenie Sądu Polubownego okazały się także zarzuty naruszenia art. 15 ust. 1 pkt 5 (...). Powódka wyjaśniła, że strona internetowa była podstawowym źródłem pozyskiwania klientów już od lat 2007-2008. Wcześniej formy pozyskiwania klientów np. ulotki były wykorzystywane wcześniej. W tym kontekście działanie pozwanego spowodowało ograniczenie możliwości otrzymywania przez dotychczasowych klientów lub klientów potencjalnych informacji na temat działalności prowadzonej przez powódkę. Najczęściej bowiem klienci poszukując informacji na temat działalności prowadzonej przez powódkę będą wpisywać nazwę domeny zawierające oznaczenie (...) stosowane przez powódkę od wielu lat. Skoro jednak domena ta została przejęta przez pozwanego, uzyskują informację na temat działalności pozwanego. Podobnie będzie także w sytuacji próby kontaktu z powódką. W rzeczywistości będą kierować swe pytania do pozwanego, a nie do powódki.

Działania pozwanego można zatem kwalifikować jako utrudniające dostęp do rynku (art. 15 ust. 1 pkt 5 (...)). Pozwany nie może się przy tym bronić wskazując, że przysługują mu prawa do posługiwania się sporną domeną i wykupił ją na swoją rzecz. W rzeczywistości prawa do spornej domeny przysługują powódce, która do tej pory korzystała ze spornej domeny w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej i opłacała związane z nią koszty.

Obecnie powódka nie tylko utraciła możliwość prezentowania swojej oferty na stronie internetowej pod sporną domeną, ale nie ma także możliwości kontaktowania się z dotychczasowymi klientami lub potencjalnymi klientami za pomocą maila (...). Uzasadnia to stanowisko, że działania pozwanego spowodowały, że powódka ma utrudniony dostęp do rynku.

W ocenie Sądu Polubownego, działanie pozwanego narusza także dobre obyczaje i tym samym stanowi naruszenie generalnej klauzuli zawartej w art. 3 ust. 1 (...). Art. 3 ust. 1 (...) która określa, że czynem nieuczciwej konkurencji jest działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, jeżeli zagraża lub narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta. Działanie Pozwanego można bowiem uznać za sprzeczne z dobrymi obyczajami, przez które należy rozumieć normy moralne i zwyczajowe mające zastosowanie m.in. w działalności gospodarczej, do których prawo odsyła, a które przez to nie mieszczą się w ramach systemu prawa. Przy ocenie naruszenia dobrych obyczajów stosuje się kryterium ekonomiczno-funkcjonalne. Konkurencja na rynku jest jak najbardziej pożądana, jednakże nie może to być konkurencja nierzetelna, nieuczciwa. Tymczasem w niniejszej sprawie pozwany wykorzystując pozycję rynkową powódki wypracowywaną przez wiele lat chciał poprzez używanie dotychczasowej domeny powódki dla podobnych towarów i usług identycznych z tymi oferowanymi przez powódkę, przejąć dotychczasowych klientów powódki, a także tych, którzy z ich polecenia zgłosiliby się do powódki. Niewątpliwie zachowanie takie nie jest zachowaniem rzetelnym i zgodnym z zasadami uczciwości kupieckiej. Tak samo naganny jest sposób przejęcia domeny(...)na który powódka nie wyraziła zgody. Pozwany wykorzystując zaufanie, jakim darzyła go powódka, nie tylko przejął jej klientelę, ale i m.in. przez przejęcie domeny znacząco ograniczył możliwość dalszego prowadzenia działalności gospodarczej.

Mając na uwadze powyższe Sąd Polubowny zasądził na rzecz powódki jako strony wygrywającej proces od pozwanego - strony proces przegrywającej, koszty postępowania arbitrażowego w kwocie 5 616 zł obejmujące:

- 1) opłatę kancelaryjną w postępowaniu arbitrażowym w wysokości 246 zł (udokumentowane zob. pismo powódki z 9.04.2019r.),
- 2) wpis od pozwu w wysokości 3690 zł (udokumentowane zob. pismo powódki z 9.04.2019r.),

3) koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1680 zł.

W pozostałym zakresie Sąd Polubowny oddalił żądania powódki, uznał, że przyznanie kosztów zastępstwa procesowego w pełnym zakresie nadmiernie obciążyłyby pozwanego.

Powódka była reprezentowana przez radcę prawnego, stąd wysokość kosztów zastępstwa procesowego ustalono na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z 22.10.2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804, tj. Dz.U. z 2018 r. poz. 265) Zgodnie z § 8 ust. 1 pkt 20 rozporządzenie stawka minimalna w sprawach o naruszenie patentu, prawa ochronnego lub prawa z rejestracji wynosi 1680 zł.

Skarżący -A. D., wniósł skargę o uchylenie wskazanego wyroku Sądu Polubownego.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. na podstawie art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c., niezachowanie podstawowych zasad postępowania przed Sądem Polubownym wynikających z ustawy oraz zasad określonych przez strony, tj. zasad zawartych w Regulaminie Sądu Polubownego ds. Domen Internetowych przy (...) Izbie (...), poprzez:

a. naruszenie art. 1 i art. 2 ust. 1 rzeczonego Regulaminu, a w konsekwencji błędne uznanie, że Sąd Polubowny właściwy jest do rozpoznawania sporów związanych z używaniem i cesją domeny internetowej, w sytuacji, gdy zakres kognicji wynikający z literalnego brzmienia Regulaminu ogranicza się wyłącznie do sporów o naruszenie praw w wyniku zawarcia umowy o utrzymywanie nazwy domeny internetowej;

b. naruszenie art. 25 ust. 1 i art. 26 ust 2 w zw. z art. 23 ust. 2 wskazanego Regulaminu poprzez niepodjęcie przez Sąd Polubowny decyzji procesowej w zakresie dopuszczenia lub oddalenia dowodu z przesłuchania świadków: P. D. (1), K. G. (1) i J. K. (2), o których przesłuchanie wnosił pozwany w odpowiedzi na pozew z dnia 21 stycznia 2019 roku, a w konsekwencji uniemożliwienie stronie przedstawienia i uargumentowania swojego stanowiska w sprawie i wydanie wyroku z naruszeniem obowiązku wszechstronnego wyjaśnienia wszelkich okoliczności sprawy;

2. na podstawie art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c., sprzeczność zaskarżonego wyroku Sądu Polubownego z zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, poprzez:

a. oparcie zaskarżonego orzeczenia na materiale dowodowym, z którym strony nie miały możliwości zapoznania się, tj. na korespondencji mailowej prowadzonej przez Arbitra ze spółką (...).PL (...), która nie została przedstawiona stronom w toku postępowania, i co do której strony pozbawione zostały możliwości wypowiedzenia się, a która stanowiła istotną podstawę wydanego rozstrzygnięcia, a w konsekwencji naruszenie gwarancji transparentności i jawności wewnętrznej postępowania, a także pozbawienie stron możliwości obrony swoich praw;

b. wydanie zaskarżonego orzeczenia w oparciu o dowód przeprowadzony przez Sąd z urzędu po zamknięciu rozprawy, bez wydania koniecznego postanowienia dowodowego i wskazania okoliczności, na jakie dowód został powołany, w sytuacji gdy strony nie miały możliwości wypowiedzenia się co do faktów będących przedmiotem dowodu, a w konsekwencji, poprzez przeprowadzenie dowodów po zamknięciu postępowania, pozbawienie stron możliwości obrony swoich praw;

c. dokonanie przez Sąd Polubowny wybiórczej i niewszechstronnej oceny materiału dowodowego, w szczególności pominięcie przy wyrokowaniu faktów i dowodów powoływanych przez pozwanego, istotnych dla niniejszej sprawy, w szczególności nieuwzględnienie okoliczności, że:

I. cesja domeny (...) stanowiła jeden z etapów planowanego przeniesienia przedsiębiorstwa na A. D. przez powódkę,

II. A. D., w przeciwieństwie do powódki, nie korzysta ze skrzynki elektronicznej, z poziomu której dokonano cesji spornej domeny,

III. G. S. do czasu wytoczenia powództwa nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń czy reklamacji w odniesieniu do dokonanej cesji domeny.

a w konsekwencji oparcie wydanego orzeczenia na błędnie ustalonym stanie faktycznym w sprawie.

W związku z powyższym skarżący wniósł o:

1. uchylenie w całości ostatecznego wyroku Sądu Polubownego ds. Domen Internetowych wydanego w dniu 24 maja 2019 roku w sprawie z powództwa G. S. przeciwko A. D. o stwierdzenie naruszenia prawa powódki w wyniku cesji i używania nazwy domeny internetowej (...)
2. przeprowadzenie dowodu ze wszystkich kart znajdujących się w aktach postępowania przed Sądem Polubownym w sprawie o sygn. akt 50/18/PA, którego stronami byli Skarżący oraz Przeciwnik skargi, tj. w sprawie, w której zapadł skarżony wyrok, na okoliczność uchybień proceduralnych, których dopuścił się Sąd Polubowny w trakcie prowadzenia przedmiotowej sprawy, w szczególności na okoliczność:
 - a. błędnego przyjęcia, iż Sąd Polubowny ds. Domen Internetowych był właściwy dla rozpoznania sporu między G. S., a A. D., wynikającego z cesji domeny (...)
 - b. niepodjęcia przez Sąd Polubowny decyzji procesowej w zakresie dopuszczenia lub oddalenia dowodu z przesłuchania świadków, o których przeprowadzenie wnosił A. D.;
 - c. oparcia zaskarżonego orzeczenia na dowodzie nieznanym stronom postępowania, co do których strony nie miały możliwości wypowiedzenia się, przeprowadzonym po zamknięciu rozprawy, bez wydania koniecznego postanowienia dowodowego w tym przedmiocie;
 - d. dokonania przez Sąd Polubowny wybiórczej i niewszechstronnej oceny materiału dowodowego oraz pominięcie przy wyrokowaniu okoliczności i dowodów powoływanych przez pozwanego w toku postępowania;
3. przeprowadzenie dowodu z Regulaminu Sądu Polubownego ds. Domen Internetowych (dalej jako: „Regulamin (...)” lub (...)), na okoliczność błędnego ustalenia, że Sąd Polubowny ds. Domen Internetowych był organem właściwym dla rozpoznania sprawy dotyczącej cesji domeny internetowej „(...)” w sytuacji, gdy Sąd Polubowny zgodnie z treścią Regulaminu właściwy jest wyłącznie do rozstrzygania sporów o naruszenie praw w wyniku zawarcia umowy o utrzymywanie nazwy domeny internetowej;
4. przeprowadzenie dowodu z Regulaminu nazw domeny .pl z dnia 18 grudnia 2006 r. w brzmieniu obowiązującym od 1 grudnia 2015 r. (dalej jako: Regulamin (...)), określającego warunki świadczenia usług przez (...) w zakresie utrzymywania nazw w domenie „.pl”, na okoliczność ugruntowanego i powszechnie przyjmowanego w dziedzinie domen internetowych rozróżnienia między pojęciem zawarcia umowy o utrzymywanie domeny internetowej, a wykonywaniem tej umowy, a w konsekwencji, na okoliczność, iż spór związany z cesją nazwy domeny internetowej(...)nie wchodził w zakres sporów o naruszenie praw w wyniku zawarcia umowy o utrzymywanie nazwy domeny internetowej, rozpatrywanych są przez Sąd Polubowny ds. Domen Internetowych,
5. wstrzymanie wykonania zaskarżonego wyroku,
6. przeprowadzenie rozprawy także w razie nieobecności Skarżącego;
7. zasądzenie od przeciwnika skargi na rzecz skarżącego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na skargę, przeciwniczka skargi domagała się

1. oddalenie skargi w całości,

2. zasądzenie od skarżącego na rzecz przeciwnika kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych,
3. dopuszczenie i przeprowadzenie przez Sąd dowodów załączonych do pisma stanowiącego odpowiedź na skargę na okoliczność zasadności wniosku o przyspieszenie rozpoznania sprawy. w szczególności na okoliczność: szkody majątkowej ponoszonej przez G. S. przez czas trwania niniejszego postępowania wskutek braku dostępu do domeny internetowej o nazwie (...), pod którą od lat prowadzona była przez nią działalność gospodarcza, a domena ta stanowiła jedyny sposób pozyskiwania klientów (zagranicznych) oraz czerpania korzyści majątkowych przez A. D. tę prowadzącą działalność konkurencyjną wobec Strony przeciwnej dzięki korzystaniu z tej domeny,
4. dopuszczenie i przeprowadzenie przez Sąd dowodów wymienionych w treści uzasadnienia na okoliczności tam wskazane.

Ponadto wniosła o:

5. połączenie do wspólnego rozpoznania sprawy z wniosku G. S. o uznanie przez Sąd zaskarżonego wyroku oraz nadanie klauzuli wykonalności, toczącej się przed tutejszym Sądem pod sygn. akt I AGO 6/19,
6. rozpoznanie niniejszej sprawy w możliwie najszybszym terminie z uwagi na ponoszoną przez G. S. szkodę będącą wynikiem braku dostępu do domeny pod nazwą (...) która stanowiła jedyne źródło pozyskiwania klientów, a której abonentem - pomimo niekorzystnego dla siebie wyroku sądu polubownego - jest w dalszym ciągu pozwany A. D..

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Skarga okazała się bezzasadna.

Przed jej rozpoznaniem Sąd Apelacyjny uznał za stosowne uzupełnić postępowanie dowodowe w sprawie i przeprowadził z urzędu dowód z akt sprawy I AGO 6/19 w zakresie wskazanym w postanowieniu, a mianowicie dokumentów w postaci zapisów na Sąd polubowny stron postępowania oraz wyroku zaskarżonego skargą wraz z jego uzasadnieniem, albowiem skarżący nie dołączył do skargi wskazanych dokumentów, a przeprowadzenie z nich dowodów Sąd Apelacyjny uznał za niezbędne. Przeprowadził także zgodnie z wnioskiem skarżącego dowód z dołączonych wraz ze skargą odpisów: Regulaminu Sądu Polubownego ds. Domen Internetowych przy (...) Izbie (...) oraz Regulaminu nazw (...)z 18 grudnia 2006 roku w brzmieniu obowiązującym od 1 grudnia 2015 roku.

Wartość dowodowa dołączonych kserokopii nie budziła zastrzeżeń przeciwniczki skargi. Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw odmowy wskazanym kserokopiom wartości dowodowej.

Jednocześnie Sąd odwoławczy oddalił wnioski przeciwniczki skargi i skarżącego o przeprowadzenie dowodu z akt sprawy Sądu Polubownego. Stanął na stanowisku, że dowód ten w myśl art 229 k.p.c. okazał się zbędny, albowiem strony nie spierały się co do przebiegu postępowania i podejmowanych w nim przez Sąd Polubowny czynności. Nie było więc potrzeby prowadzenia dowodów na okoliczność ich zaistnienia.

Rozpoznając skargę, Sąd Apelacyjny w pierwszej kolejności zważył, że skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego stanowi jeden z nadzwyczajnych środków odwoławczych. Rozpoznając skargę sąd bada sprawę jedynie w zakresie przyczyn wymienionych w art. 1206 k.p.c., przy czym zakres zaskarżenia wyznaczony przez stronę wiąże sąd skargę rozpoznający (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1984 r., II CZ 67/84, niepubl.).

Podkreślenia wymagało także, że przyczyny uchylenia wyroku sądu polubownego są natury formalnej, albowiem co do zasady niedopuszczalne jest badanie, czy sąd polubowny należycie rozstrzygnął sprawę pod względem faktycznym i prawnym. Rację zatem należało przyznać przeciwniczce skargi, co do tego, że sąd nie może ponownie rozstrzygać merytorycznie sprawy między stronami. Winien jedynie dokonać oceny poszczególnych

zakwestionowanych czynności sądu polubownego dokonanych w toku postępowania jednak wyłącznie poprzez przyzmat skutków tych czynności.

Rozpoznając skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego należało przy tym pamiętać, że sąd polubowny nie jest związany nie tylko przepisami postępowania cywilnego (art. 1184 § 2 k.p.c.), ale także przepisami prawa cywilnego materialnego. (Tadeusz Ereciński, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część czwarta. Przepisy z zakresu międzynarodowego postępowania cywilnego. Część piąta Sąd polubowny (arbitrażowy). Tom 5, pod red. T. Erecińskiego, Wydanie 2, LexisNexis, Warszawa 2007 r.). Merytoryczna kontrola orzeczeń sądów polubownych jest więc zasadniczo ograniczona do naruszenia zasad porządku prawnego. Sąd państwowy nie jest władny wdawać się w rozpoznanie zarzutów co do pogwałcenia przepisów prawa materialnego lub przepisów ogólnych prawa formalnego, obowiązujących w postępowaniu sądowym, jak również nie ma prawa wchodzić w rozstrzygnięcie słuszności wyroku lub trafności ustaleń faktycznych i pobudek, na których wyrok został oparty (Kazimierz Piasecki, Kodeks postępowania cywilnego. Tom IV. Przepisy z zakresu międzynarodowego postępowania cywilnego. Sąd polubowny (arbitrażowy). Regulacje prawne Unii Europejskiej w sprawach transgranicznych. Komentarz, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2013).

Naruszenie prawa materialnego może być podstawą do uchylenia wyroku sądu polubownego jedynie wtedy, gdy wyrok ten swą treścią uchybia podstawowym zasadom porządku prawnego i to zgodnie z art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c., a więc wtedy gdy naruszenie to doprowadziło w swym wyniku do rozstrzygnięcia jawnie gwałcącego naczelne zasady obowiązującego w państwie porządku prawnego lub godzącego w zasady współżycia społecznego (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 1964 r. II CR 1044/59, OSN 1962, nr 1, poz. 24).

Podstawy skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego zostały enumeratywnie wyliczone w art. 1206 § 1 k.p.c., który stanowi, że strona może w drodze skargi żądać uchylenia wyroku sądu polubownego, jeżeli:

- 1) brak było zapisu na sąd polubowny, zapis na sąd polubowny jest nieważny, bezskuteczny albo utracił moc według prawa dla niego właściwego;
- 2) strona nie była należycie zawiadomiona o wyznaczeniu arbitra, o postępowaniu przed sądem polubownym lub w inny sposób była pozbawiona możliwości obrony swoich praw przed sądem polubownym;
- 3) wyrok sądu polubownego dotyczy sporu nieobjętego zapisem na sąd polubowny lub wykracza poza zakres takiego zapisu, jeżeli jednak rozstrzygnięcie w sprawach objętych zapisem na sąd polubowny daje się oddzielić od rozstrzygnięcia w sprawach nieobjętych tym zapisem lub wykraczających poza jego zakres, wyrok może być uchylony jedynie w zakresie spraw nieobjętych zapisem lub wykraczających poza jego zakres; przekroczenie zakresu zapisu na sąd polubowny nie może stanowić podstawy uchylenia wyroku, jeżeli strona, która brała udział w postępowaniu, nie zgłaszała zarzutów co do rozpoznania roszczeń wykraczających poza zakres zapisu;
- 4) nie zachowano wymagań co do składu sądu polubownego lub podstawowych zasad postępowania przed tym sądem, wynikających z ustawy lub określonych przez strony;
- 5) wyrok uzyskano za pomocą przestępstwa albo podstawą wydania wyroku był dokument podrobiony lub przerobiony;
- 6) w tej samej sprawie między tymi samymi stronami zapadł prawomocny wyrok sądu.

Z § 2 wskazanego artykułu wynika, że uchylenie wyroku sądu polubownego następuje także wtedy, gdy sąd stwierdził, że:

- 1) według ustawy spór nie może być rozstrzygnięty przez sąd polubowny;
- 2) wyrok sądu polubownego jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (klauzula porządku publicznego).

Skarżący domagając się uchylenia wyroku z dnia 24 maja 2019 roku powołał się w pierwszej kolejności na zarzuty, których podstawą jak wskazał jest art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c., a następnie na art. 1206 § 2 pkt 2. Sąd Apelacyjny zbadał więc sprawę w zakresie przyczyn wymienionych w art. 1206 k.p.c., w odniesieniu do wskazanego zakresu zaskarżenia, wyznaczonego przez skarżącego.

Sąd Apelacyjny, po dokonaniu analizy wniesionej skargi nie stwierdził zaistnienia żadnej z przesłanek uzasadniających jej uwzględnienie. Zaskarżone skargą rozstrzygnięcie Sądu Polubownego nie stanowi orzeczenia naruszającego naczelne zasady obowiązującego w państwie porządku prawnego, nie godzi także w zasady współżycia społecznego.

W pierwszej kolejności Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do podzielenia twierdzenia skarżącego, że przy rozpoznaniu sprawy nie zachowano podstawowych zasad postępowania przed Sądem Polubownym, które wynikać miały z ustawy, a także tych, które zostały określone przez strony w drodze akceptacji zasad ujętych w Regulaminie Sądu Polubownego ds. Domen Internetowych przy (...) Izbie (...).

Zauważył przy tym, że skarżący nie wskazał, która z podstawowych zasad wynikających z ustawy nie została zachowana podczas rozstrzygania sporu, co powodowało, że zarzut ten w istocie wymykał się spod rzeczowej kontroli Sądu Apelacyjnego. Miał jednak na względzie, że podał, iż niezachowanie zasad wynikających z Regulaminu polegać miało, po pierwsze: na naruszeniu jego art. 1 i art. 2 ust 1 i błędnym uznaniu, że wskazany Sąd Polubowny, wbrew twierdzeniom skarżącego, był właściwy do rozstrzygania sporów o naruszenie praw związanych z używaniem i cesją domeny internetowej. Wskazał także, że w sprawie doszło do naruszenia gwarancji transparentności i jawności wewnętrznej postępowania, wydano bowiem orzeczenie w oparciu o dowód przeprowadzony przez Sąd z urzędu po zamknięciu rozprawy, nie uwzględniono wniosków dowodowych pozwanego nie wydając w tym przedmiocie stosownego orzeczenia czym pozbawiono stronę pozwaną możliwości obrony swoich praw.

Co do naruszenia art. 1 i art. 2 ust 1 Regulaminu Sądu Polubownego ds. Domen Internetowych przy (...) Izbie (...), Sąd Apelacyjny w całości podzielił argumenty podniesione przeciwko wskazanemu zarzutowi w odpowiedzi na skargę.

Abstrahując od tego, że tak postawiony zarzut dotyczyłby raczej przesłanki z art. 1206 § 1 pkt 3 k.p.c., a skarżący zarzutu naruszenia wskazanego przepisu nie podniósł w apelacji, istotnym dla jego oceny było ustalenie, że zapis na Sąd Polubowny przez skarżącego został uczyniony, w dniu 26 października 2018 roku, po wniesieniu w dniu 9 października 2018 roku przez przeciwniczkę skargi, wniosku do (...) Izby (...) o wszczęcie postępowania przed Sądem Polubownym. W zapisie wskazano, że sprawa dotyczy naruszenia praw G. S. w wyniku zawarcia umowy o utrzymanie nazwy domeny „(...)”. Skarżący podczas sporu utrzymywał, że doszło między nim a G. S. do zawarcia umowy cesji wskazanej domeny, nie powoływał się na wejście w jej posiadanie w innym sposób, a więc nie mógł zakładać, że przedmiotem sporu będzie inna okoliczność niż naruszenie praw przeciwniczki wniosku w związku z kwestionowaniem skuteczności wspomnianej cesji. W zapisie na sąd polubowny odwołał się do Regulaminu tego Sądu i wyraził zgodę na rozstrzygnięcie przez wspomniany Sąd sporu dotyczącego naruszenia praw w wyniku zawarcia umowy o utrzymywanie nazwy domeny na podstawie postanowień Regulaminu. Jak trafnie wskazała przeciwniczka skargi, podpisanie zapisu na sąd polubowny jest równoznaczne z przyjęciem klauzuli arbitrażowej, która jest podstawą rozstrzygania sporu. Za istotne w tym względzie Sąd Apelacyjny uznał, że zapis na sąd polubowny w okolicznościach sporu uczyniony został przez skarżącego już po poinformowaniu go o przedmiocie sporu z jednoczesnym zapoznaniem skarżącego z Regulaminem tego Sądu określającym zasady i tryb postępowania przez Sądem Polubownym (odesłanie do stosownej strony internetowej z jego treścią). Skarżący nie kwestionował wówczas właściwości Sądu Polubownego ds. Domen Internetowych przy (...) Izbie (...) do rozstrzygnięcia sprawy. Nie uczynił tego także w odpowiedzi na pozew, co pozwala na wniosek, że podniesienie go, dopiero pod koniec postępowania przed Sądem Polubownym stanowiło element taktyki procesowej.

Prawdą jest, że Sąd Polubowny nie wydał rozstrzygnięcia w przedmiocie omawianego zarzutu, jednak w uzasadnieniu orzeczenia wskazał, że uznał się właściwym do rozstrzygnięcia sprawy. Nie zaniechał więc w istocie okoliczności zbadania swej kognicji. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie był zobowiązany do orzekania w tym przedmiocie na etapie podniesienia wskazanego zarzutu. Zgodnie z art. 11ust 1c powołanego przez skarżącego Regulaminu, zarzut ten

został zgłoszony zbyt późno, aby uznać Sąd Polubowny zobowiązanym do wydania orzeczenia w przedmiocie jego rozstrzygnięcia. Skarżący nie kwestionował tego, że nie zgłosił zarzutu, zgodnie z postanowieniem Regulaminu (art. 11 ust 1c ii), a więc najpóźniej w odpowiedzi na pozew, a w takim przypadku Arbiter, jak wynika z Regulaminu, nie jest zobowiązany do rozpoznania zarzutu poprzez wydanie stosownego orzeczenia. W myśl art. 11 ust 2 Regulaminu jeśli pozwany nie zgłosi w odpowiedzi na pozew któregoś z zarzutów wskazanych w ust 1c ii wskazanego artykułu, a więc w tym zarzutu braku właściwości sądu, arbiter po wszechstronnym rozpoznaniu sprawy wydaje jedynie orzeczenie rozstrzygające spór. Art. 22 Regulaminu, zobowiązujący do wydania orzeczenia w tym przedmiocie dotyczy sytuacji, w której zarzut braku właściwości Sądu Polubownego nie jest spóźniony.

Brak wskazanego orzeczenia w żaden sposób nie wskazuje na ograniczenie możliwości dokonania jego kontroli przez sąd powszechny.

Artykuł 1180 § 1 k.p.c. przewiduje możliwość orzekania przez sąd polubowny o swej właściwości. W razie podniesienia przez stronę zarzutu braku właściwości sądu polubownego albo zarzutu, że zgłoszone w toku postępowania żądanie strony przeciwnej wykracza poza zakres zapisu na sąd polubowny (art. 1180 § 2 k.p.c.) i uznania tych zarzutów przez sąd polubowny za niezasadne, sąd ten może poprzestać na wydaniu wyroku dając w ten sposób wyraz temu, że uznał podniesione zarzuty za niezasadne, albo oddalić zarzuty odrębnym postanowieniem. W tym pierwszym przypadku kontrola zasadności stanowiska sądu polubownego w przedmiocie podniesionego przez stronę zarzutu możliwa jest w ramach skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego. Skarżącemu nie zostaje w braku takiego orzeczenia odebrane prawo do dokonania kontroli zasadności omawianego zarzutu przez sąd powszechny. Nie mogło zatem być mowy, w odwołaniu do okoliczności podniesionej przez stronę skarżącą, o pozbawieniu skarżącego przez Sąd Polubowny możliwości domagania się kontroli właściwości tego Sądu do rozstrzygnięcia sprawy.

Ubocznie wskazać należało, że mimo spóźnionego charakteru wskazanego zarzutu, zarzut ten w istocie podlegał ocenie Sądu Polubownego albowiem, w uzasadnieniu orzeczenia Sąd ten odniósł się do wskazanego zarzutu i wyjaśnił dlaczego nie podzielił stanowiska skarżącego o braku kognicji w sprawie Sądu Polubownego.

Bez wątpliwa więc nie doszło do naruszenia przez Sąd Polubowny art. 1 i art. 2 ust 1 Regulaminu. Nieracjonalnym byłoby przy tym uznanie, że kognicją w sporze wskazany Sąd posiada jedynie w sporach powstałych wobec zawarcia umowy o utrzymanie domeny, a więc, że właściwość Sądu Polubownego ogranicza się wyłącznie do rozstrzygania sporów związanych z naruszeniami praw dokonywanymi przez sam akt zawarcia umowy o utrzymywanie domeny internetowej, a więc nie dotyczy sporów wynikających z działań związanych z jej następczym używaniem i to w szczególności wówczas gdy spór, tak jak w sprawie rozstrzygniętej przez Sąd Polubowny, opiera się na fakcie kwestionowania możliwości zawarcia takiej umowy bez szkody dla kwestionującego.

Podkreślenia wymagało, że niewątpliwie do naruszenia praw podmiotu posiadającego prawo do określonej domeny, dochodzi zasadniczo poprzez czynienie użytku przez podmiot, któremu zarzuca się naruszenie takich praw, z przedmiotu umowy o utrzymanie domeny. Nie ma przy tym znaczenia to, czy do zawarcia takiej umowy doszło wobec uprzedniego scedowania praw i to szczególnie wówczas gdy ewentualny cedent zaprzecza takiej okoliczności, a ewentualny cesjonariusz nie kwestionuje tego, że umowę o utrzymanie domeny wobec wskazanej cesji praw, zawarł, do czego Sąd Apelacyjny powróci. Bez wątpliwa każdy przypadek korzystania z domeny w sposób naruszający prawa innych osób, winien zostać kwalifikowany jako naruszenie wynikłe z zawarcia umowy o rejestrację i utrzymywanie nazwy domeny internetowej.

Sąd Apelacyjny podzielił argumentację przeciwniczki skargi, także w zakresie krytycznej oceny prezentowanego przez skarżącego w omawianej kwestii stanowiska, jako prowadzącego, w wypadku jego akceptacji, do iluzoryczności ochrony zapewnianej osobom, których prawa zostały naruszone, poprzez przyjęcie niemożności rozstrzygania przez wskazany Sąd Polubowny naruszeń dokonywanych przez abonentów i ograniczenia się jedynie do badania zgodności z prawem zawarcia przez abonenta umowy o rejestrację i utrzymywanie nazwy domeny internetowej. Samo stwierdzenie takiego naruszenia nie zapewnia bowiem oczekiwanej ochrony. Wydawane w sprawie w tym przedmiocie wyroki nie miałyby żadnego praktycznego znaczenia dla żądających ochrony, a więc w konsekwencji powołanie

wskazanego Sądu Polubownego z tak ograniczoną możliwością kognicji, nie znajdowałyby logicznego uzasadnienia. Byłoby całkowicie sprzeczne z funkcją Sądu Polubownego, którą jest zapewnienie ochrony prawnej podmiotom, których prawa zostały naruszone poprzez rejestrację umożliwiającą korzystanie z danej domeny internetowej i wynikających z tego faktu konsekwencji.

Ubocznie jedynie wskazać należało, że bezprzedmiotowym dla rozstrzygnięcia skargi pozostawało to, że do zmiany abonenta domeny doszło w drodze, jak wskazuje skarżący dokonania „e-cesji”. W istocie bowiem zgodnie z treścią pkt 10 i 17 Regulaminu (...) w drodze takiej cesji w praktyce dochodzi do zawarcia umowy o utrzymanie domeny przez partnera (...) z nowym abonentem.

Kognicja Sądu Polubownego do rozpoznania sprawy nie budziła więc wątpliwości Sądu Apelacyjnego. Art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c., nie mógł zatem stanowić podstawy uwzględnienia skargi.

Podstawy tej nie mógł stanowić także art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. zgłoszony w odwołaniu do naruszenia art. 25 ust 1 i art. 26 ust 2 w związku z art. 23 ust 2 Regulaminu Sądu Polubownego.

Uzasadnienie dla zaistnienia przesłanek mających stanowić o podstawie jego zastosowania przy rozpoznaniu skargi, dotyczyło wadliwości procedury przed Sądem Polubownym, co doprowadzić miało do pozbawienia skarżącego możliwości obrony swych praw. Skarżący podnosił, że Sąd Polubowny na skutek tej wadliwości poczynił błędne ustalenia faktyczne, co do braku cesji domeny, a wadliwości tej upatrywał zasadniczo w kwestiach formalnych.

Sąd Apelacyjny zarzutu tego nie podzielił.

Sąd nie znalazł podstaw do uznania, że prowadząc postępowanie Sąd Polubowny uchybił podstawowym zasadom porządku prawnego. W ocenie Sądu Apelacyjnego działał bowiem zgodnie z Regulaminem, a postanowienia Regulaminu nie stoją w sprzeczności z żadną z takich zasad.

Zgodnie z Regulaminem to arbiter decydował na podstawie stanu sprawy i zgłoszonych przez strony wniosków dowodowych, na jakiej podstawie Sąd oprze swe ustalenia. Z treści Regulaminu nie wynika, aby wobec nieuwzględnienia któregośkolwiek wniosku dowodowego stron, Sąd był zobowiązany do wydania w tym przedmiocie stosownego orzeczenia. W myśl art. 25 ust 1 Arbiter rozstrzyga o dowodach według własnego uznania. Wydaje orzeczenie jedynie o dopuszczeniu dowodu z przesłuchania świadków albo biegłych. Arbiter korzystając ze swego uprawnienia wynikającego z Regulaminu, uznał, mając na uwadze zgłoszone wszystkie osobowe wnioski dowodowe, że wystarczającym dla rozstrzygnięcia sprawy będzie przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron. Dowód taki przeprowadził, czym zagwarantował stronom zgodnie z art. 1183 k.p.c. równe traktowanie w procesie.

Skarżący nie został pozbawiony prawa do wysłuchania i przedstawienia swoich twierdzeń. Nadto, nieuwzględnienie wniosków dowodowych skarżącego, nie wskazuje w istocie na ich nierozpoznanie. Świadczy o tym, że arbiter uznał je za zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Podkreślenia wymagało, że skarżący formułując wnioski, które wymienia w skardze, nie wskazał na jakie okoliczności dowody te zostały zgłoszone i w jaki sposób ich nieprzeprowadzenie stanowić miało o uchybieniu podstawowym zasadom porządku prawnego, w tym w jaki sposób ograniczone zostało jego prawo do obrony. O uchybieniu takim zasadom, z całą pewnością świadczyć nie może podnoszone przez skarżącego, zaniechanie wydania przez Sąd Polubowny orzeczenia w przedmiocie oddalenia zgłoszonych w odpowiedzi na pozew wniosków o przesłuchanie świadków P. D., K. G., J. K. i to choćby dlatego, że jego ewentualne wydanie w żaden sposób nie wpłynęłoby odmiennie na sytuację procesową skarżącego, skoro Sąd Polubowny dowody te uznał za zbędne dla rozstrzygnięcia, na co pozwalał Sądowi zaakceptowany przez skarżącego Regulamin.

Zasada równości stron zachowana została także w odniesieniu do przeprowadzenia dowodu z pisma spółki (...) (...), na posiedzeniu niejawnym, po zamknięciu rozprawy. Dowód ten nie został doręczony żadnej stronie postępowania przed wydaniem orzeczenia, o jego treści zarówno powód jak i pozwany dowiedzieli się z uzasadnienia wyroku.

Skarżący przy tym nie podał w jaki sposób pozbawienie go możliwości zapoznania się z tym dowodem przed wydaniem wyroku, wpłynąć miało na trafność rozstrzygnięcia. Pismo stanowi informację o procedurze dokonania cesji domeny w sposób elektroniczny, a skarżący w żadnym miejscu nie kwestionuje zawartych w piśmie tym treści, jednocześnie nie podaje, jak brak możliwości odniesienia się do wskazanych treści, przed wydaniem wyroku, miałyby stanowić o naruszeniu jego prawa do obrony, skoro pismo spółki (...) .PL(...) zawiera informacje, które stanowiły potwierdzenie dla okoliczności w tym zakresie przytoczonych przez skarżącego.

Ponadto zaistniała sytuacja procesowa dotyczy obu stron, a samo przeprowadzenie dowodu z dokumentów, po zamknięciu rozprawy, nie stanowi o naruszeniu podstawowych zasad porządku prawnego w Rzeczypospolitej Polskiej, skoro i procedura przed sądami powszechnymi także taką możliwość przewiduje.

Zarzuty dotyczące wybiórczej i niewszechstronnej oceny dowodów, która doprowadzić miała do błędnych ustaleń w kwestii tego, że cesja domeny nie była jednym z etapów realizacji planu o przeniesieniu przedsiębiorstwa, że skarżący nie korzysta ze skrzynki elektronicznej, z poziomu której dokonano cesji spornej domeny oraz, że przeciwniczka skargi do czasu zgłoszenia powództwa nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń czy reklamacji w odniesieniu do dokonanej cesji, dotyczą błędnego ustalenia stanu faktycznego. Ponieważ miało do niego dojść wobec opisanych wyżej naruszeń, a Sąd Apelacyjny nie uznał, aby do wskazanych naruszeń doszło, w szczególności, w kontekście działania Sądu Polubownego w sprzeczności z jakąkolwiek klauzulą porządku publicznego w tym jakąkolwiek normą zaliczaną do podstawowych zasad porządku prawnego obowiązującego w Polsce, nie znalazł także podstaw do merytorycznej kontroli orzeczenia. Zapadły wyrok nie narusza bowiem żadnej z takich norm, nie wywiera bowiem skutku sprzecznego z podstawowymi zasadami krajowego porządku prawnego (por. wyr. SN z 9.3.2012 r., I CSK 312/11, L.).

Ubocznie jedynie podnieść należało, że Sąd Apelacyjny oddalił wniosek przeciwniczki skargi o połączenie do wspólnego rozpoznania z przedmiotową sprawą, sprawy z wniosku G. S. o uznanie przez Sąd zaskarżonego wyroku oraz nadanie klauzuli wykonalności, toczącej się przed tutejszym Sądem pod sygn. akt I AGO 6/19 w braku przesłanek z art. 219 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. Oddalił także wniosek przeciwniczki skargi o przeprowadzenie dowodów dołączonych do odpowiedzi na skargę stanowiących karty 40-44, jako nieistotnych dla rozstrzygnięcia, albowiem zgłoszonych na okoliczność uzasadnienia wniosku o przyspieszenie rozpoznania sprawy.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 1207 § 2 k.p.c. oddalił skargę. O kosztach postępowania apelacyjnego orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c. oraz § 8 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 roku (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804).

Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga Małgorzata Goldbeck-Malesińska Maciej Rozpędowski